

20 rocznica

Powstania Warszawskiego

Dni krwi i chwały - lecz nie zwycięstwa

Na zawsze wrył się w pamięć tamten 1 sierpień, warszawiakom i mieszkańcom okupowanej stolicy, którzy przyglądali się wojenne losy czy brutalne wysiedlenie z ziem polskich przylatujących do Rzeszy. Pierwsi wybiegający do boju powstańcy — z kaabinami, pistoletami, częściami z broni, czy też jednymi granatami w dłoniach. Pierwsze białe-czerwone opaski na ramionach... Pierwsze szwały, pierwsze barykady, pierwsze sukcesy i pierwsze krwawe ofiary... Po pięciu latach niewoli pierwsze, otwarte zawieszane, polskie szan-dary na domach. Polskie, jawne wychodzące gazety. Radio wydobyte z piwnicznego ukrycia... Zachłystanie się wolnością tak wyczekiwaną, tak strasliwymi ofiarami okupacji.

A potem — 63 długie dni i noce. Walki — coraz cięższe, coraz krwawsze. Masakra Woli. Upadek Starówki. Szpitala pełne cierpienia i śmierci. Przepawy kanałami. Bombardowania, „szafy”, luty niegasnących pożarów, żywcem zasypani... Głód... Rozbitych nadziei — bo zrzuć, bo wyzwolenie Pragi, bo lądowanie żołnierzy i Armii na czerńskowskim przyczółku — startę przez wroga w proch przez kolejną likwidację Powiśla, Czerniakowa, Mokotowa, Żoliborza i wreszcie ostateczna kapitulacja.

63 dni krwi i chwały nie stały się dla nas zwycięstwem. Mimo bezprzykładnej ofiarności, bohaterstwa obrońców barykad i ruin: dorosłych, chłopców i dziewcząt, 12-13-letnich dzieci ginących z imieniem Polski na ustach. Mimo że Powstanie Warszawskie z miejsca przekształciło się w masowy antyhitlerowski zryw zbrojny całej ludności a ładunek patriotyzmu i nienawiści do okupanta eksplodował z niebywałą siłą.

Powstanie Warszawskie nie przyniosło zwycięstwa, bo z góry było skazane przez jego inicjatorów na klęskę. Było przedwczesne, nie uzgodnione z nikim spośród mocarstw sprzymierzonych, nie uzgodnione i nie zsynchronizowane z działaniami wojennymi na froncie wschodnim, co dawało jedną szansę powodzenia. Było, wojskowo, niemal improwizacją — przy tym rozpaczliwie bezbronna — która niewspółmierną przewagę ducha i determinacji przeciwstawiła niewspółmiernej doń przewadze ognia, pancerni i organizacji wojsk hitlerowskich. W zamysłach organizatorów miało być demonstracją polityczną, środkiem przełamania władzy w stolicy Polski przez ośrodki emigracyjne z Londynu i ich krajo-we ekspozytury. W walce politycznej jako ostatnią stawkę z pogardą rzucili na szalę życie miasta i jego mieszkańców.

Od wybuchu Powstania miały dwadzieścia lat. Rocznicę tę — pełną chwały, ale także tragiczną zarazem — obchodzimy w roku Dwaścielecia nowej Polski. W całym kraju i w niemal 20-letniej nowej Warszawie, wskrzeszonej z popiołów, rozbudowanej, piękniejszej — dzwignęcej wspólnym wysiłkiem dawnych obrońców warszawskich barykad, byłych żołnierzy i partyzantów, niezależnie od różnic i przynależności organizacyjnych jakich ich dawniej dzielili, wspólną, niełatwą pracą wszystkich ludzi dobrej woli.

I tym razem też chylimy czoła przed ofiarą Tych, którzy swe życie Polsce złożyli w ofierze.

JERZY PIOTROWICZ



Na zdjęciu: 20 sierpnia 1944 roku zdobyty został przez powstańców silnie broniony przez Niemców budynek „PASTY” przy ul. Zielnej. 113 jeńców wpadło w powstańcze ręce. Prócz tego: broń, amunicja, żywność.

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

TOK XIX PISMO POPÓŁDNIOWE Nr 178 (5914)

Kraków, piątek 31 lipca, sobota 1 sierpnia 1964 r.

„Ranger-7” zbliża się do Księżyca

6 kamer telewizyjnych wyposażonych w teleobiektywy nada dziś serię zdjęć z powierzchni Srebrnego Globu

NOWY JORK.

Napięcie w ośrodku łączności kosmicznej w Pasadena (Kalifornia) sięga dzisiaj szczytu wraz ze zbliżającą się chwilą, w której pędząca w stronę Księżyca „Ranger-7” ma rozpocząć przesyłanie zdjęć z powierzchni Srebrnego Globu. Analiza sygnałów, otrzymanych z 365-kilogramowego pojazdu wykazuje, że jego kurs jest na tyle dokładny, że nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia drugiej poprawki lotu. Wszystko wskazuje, że na 14 minut przed upadkiem na powierzchnię Księżyca, 6 kamer telewizyjnych wyposażonych w teleobiektywy szerokokątne oraz teleobiektywy będzie mogło tym razem włączyć się i przesyłać zdjęcia Księżyca, które posłużą jako wybrania dogodnego miejsca do lądowania amerykańskiej wyprawy na Księżyc za lat pięć.

Wysłany z Ziemi sygnał ma uruchomić kamery gdy „Ranger-7” znajdzie się będzie w odległości 1760 km od Księżyca. W ciągu następnych 13 minut i 40 sekund zdjęcia od-

bierane będą przez obserwatorium w Goldstone (Kalifornia). Ostatnie zdjęcia zrobione będą z wysokości 600 metrów i winny być na nich widoczne przedmioty wielkości samochodu osobowego. O godzinie 15.25 czasu warszawskiego „Ranger-7”, po przesłaniu zdjęć, roztrząsa się o powierzchnię Księżyca.

W Południowej Arabii partyzanci zmusili oddziały angielskie do odwrotu

Jak donosi bliskowschodnia agencja prasowa MEN, w czwartek doszło do gwałtownych walk między oddziałami Narodowego Frontu Wyzwolenia Południowej Arabii a okupantami angielskimi. Walki toczyły się w okęgach Wadi Altem, Debah, Sheha i w innych rejonach. Anglicy stracili 20 ludzi. Trzy czołgi i trzy samochody angielskie najechały na miny. Powstańcy zdobyli znaczne ilości broni i amunicji.

Oddziały angielskie zmuszone zostały do odwrotu mimo wsparcia lotnictwa.

6 najbliższych współpracowników wykluczył prez. Johnson z grupy ewentualnych kandydatów na stanowisko wiceprezydenta

W czwartek wieczorem prezydent Johnson oświadczył dziennikarzom na krótkiej konferencji prasowej w Białym Domu, że z szeregu ewentualnych kandydatów na stanowisko wiceprezydenta w listopadowych wyborach wyeliminował sześciu swych najbliższych współpracowników. Współpracownicy ci są obecnie członkami rządu. Są to minister sprawiedliwości Ro-



bert Kennedy, minister obrony McNamara, minister rolnictwa Freeman, przedstawiciel USA w ONZ Stevenson, szef korpusu pokoju Shriver oraz sekretarz stanu Dean Rusk. Johnson dodał, iż w ten sposób wydatnie zmniejszyła się lista ewentualnych kandydatów na stanowisko wiceprezydenta. Oświadczył on, iż nadal będzie rozważał kandydatury innych osób i swą decyzję w tej sprawie poda do wiadomości publicznej we właściwym czasie.

Ze świata

„KOSMOS 36” NA ORBICIE

30 bm. dokonano w Związku Radzieckim kolejnego wystrozenia sztucznego satelity Ziemi „Kosmos 36”. Na pokładzie spunka znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

KWIAŁY I OWACJE
DLA „ŚLĄSKA”

4 koncerty „Śląska” które w dniach od 27 do 30 bm. odbyły się w Baranowicach, Ślęsku i Witebsku — podobnie jak i w innych miastach — przetrwały się w manifestację przyjaźni radziecko-polskiej. Zespół 1 sierpnia udaje się w drogę powrotną do kraju.

„OLKUSZ” W STOCZNI
REMONTOWEJ W WARNIE

Do stoczni remontowej w Warnie zawinął statek „Olkus” w celu dokonania remontu. Jest to trzeci polski statek po „M/T „Ornak” i „M/S „Ojców” remontowany w Warnie. Wkrótce przybędą tu dalsze jednostki dla dokonania rocznych napraw.

DEKRET BEN BELLI

Prezydent Ben Bella wydał dekret, na mocy którego utworzony został w Algierze sąd doraźny. W jego kompetencjach znajdować się będą sprawy zbrodni popełnionych przeciw bezpieczeństwu państwa. Od wyroku tego sądu nie ma odwołania.

bert Kennedy, minister obrony McNamara, minister rolnictwa Freeman, przedstawiciel USA w ONZ Stevenson, szef korpusu pokoju Shriver oraz sekretarz stanu Dean Rusk. Johnson dodał, iż w ten sposób wydatnie zmniejszyła się lista ewentualnych kandydatów na stanowisko wiceprezydenta. Oświadczył on, iż nadal będzie rozważał kandydatury innych osób i swą decyzję w tej sprawie poda do wiadomości publicznej we właściwym czasie.

Obserwatorzy polityczni podkreślają, że spośród ewentualnych kandydatów na stanowisko wiceprezydenta Johnson nie wyeliminował senatora Humphreya. Wymienia się także nazwiska senatora McCarthy'ego, burmistrza Nowego Jorku Wagnera, gubernatora Kalifornii Browna oraz senatora ze stanu Maine, Muskie'go. Jako ewentualne osoby, które można brać pod uwagę w rozważaniach nad obsadzeniem stanowiska wiceprezydenta.

Po złożeniu przez Johnsona powyższego oświadczenia dziennikarze zwrócili się do senatora Humphreya z prośbą o wypowiedź w tej sprawie. Humphrey uchylił się jednak od jakiegokolwiek komentarza.

Nowe banknoty w NRD

W czwartek ogłoszono oficjalnie w Berlinie, że z dniem 1 sierpnia br. Niemiecki Bank Emisyjny zaczyna wprowadzać w obieg w NRD nowe banknoty „marki niemieckiego banku emisyjnego” (dotychczasowe określenie brzmiało „marka niemiecka”).

Siła nabywcza nowej marki nie zostaje zmieniona. Obok nowych banknotów, stopniowo wprowadzanych w obieg, stare banknoty zachowują ważność jako środek płatniczy do dnia 30 kwietnia 1965 r.

Frontem do turysty

W sezonie letnim Krościenko trzykrotnie większe W Zakopanem moda na kawiarniane ogródki

Pogoda dopisuje urlopowiczom. I nie ona stanowi w tym roku główny temat rozmów wypoczywających rodaków. Wczasowe pogawędki toczą się więc wokół jedzenia i kwatery, w której się mieszka.

Szczęśliwi ci, którzy trafili do regionów kraju, w którym

władze terenowe stanęły „frontem do turysty”. Błada tym, którzy zapuścili się na „znieczulone” turystycznie tereny.

Oto meldunki z niektórych ośrodków wypoczynkowych woj. krakowskiego.

Grybów. Krościenko czy Międzybrodzie zwiększają w okresie wakacji — dzięki letnikom i turystom blisko 3-krotnie liczbę swych mieszkańców. Aby zapewnić im kwatery, koła gospodyń wiejskich zorganizowały konkursy na najlepiej wyposażone pomieszczenia przeznaczone dla turystów. Zwiększono do ponad 20 tys. liczbę miejsc w campingach, a rady narodowe zatroszczyły się o zabezpieczenie wystarczającego wyżywienia.

Wydano zarządzenia, by piekarnie, oraz wytwórnie napojów chłodzących mogły w razie potrzeby, natychmiast uruchomić dodatkową produkcję. Takie przypadki miały miejsce w Łodygowicach, Ciepłowicach i Nowym Targu.

Zezwolono także kierownikom sklepów na zabieranie do domów pewnej ilości artykułów pierwszej potrzeby i sprzedawanie ich już po zamknięciu sklepów. O miejscu zamieszkania kierownika informuje specjalna wywieszka.

W Zakopanem zapanowała ostatnio moda na kawiarniane ogródki. Otrzymała je „Watra” i „Europejska”, a niebawem powstaną dalsze. Prace nad ogródkiem w „Europejskiej” trwały zaledwie dwa tygodnie, a w rezultacie dzienne obroty kawiarni uległy podwojeniu.

Splonęło 45 zabudowań

Wielki pożar we wsi Wolica pow. Miechów

Tak katastrofalnego pożaru nie notowano we wsiach woj. krakowskiego od 10 lat. Wiosna Wolica w pow. miechowskim wygląda dzisiaj jak jedno wielkie pogorzelisko. Splonęło tam ogółem 45 domów mieszkalnych, stodoł częściowo wypełnionych tegorocznymi zbiorami, obór i innych zabudowań. 23 rodziny straciły swoje mienie.

Pożar wybuchł wczoraj ok. godz. 11.30 w gospodarstwie Władysława Kowala. Przypuszczalnie spowodowała go iskra z komina, która upadła na słomiane poszycie dachu. Szybkiemu rozprzestrzenianiu się ognia sprzyjał gwałtowny wiatr i wiry termiczne oraz gęsta zabudowa wsi. Prawdziwą klęską w tych warunkach okazał się brak wody, w Wolicy nie wybudowano bowiem jeszcze zbiorników wodnych tak, że wodę trzeba było dowozić beczkowozami z odległości 1 km i to po bardzo złych drogach. W tej sytuacji niewiele mogła pomóc ofiarność strażaków. Do akcji ratowniczej stanęło 13 jednostek straży pożarnej m. in. z Krakowa, Jędrzejowa i Wodzisławia. Przybyło także 32 funkcjonariuszy MO. Wszystkie wysiłki skierowano na ochronę nie tkniętych jeszcze przez ogień gospodarstw. Pożar szalał przez 3 godziny, ale dogaszanie pogorzelisk i zabezpieczanie budynków przeciągnęło się do późny, godzin wieczornych. Przypuszcza się, że pożar zniszczył majątek wartości ponad 1 mln zł.

4:0

Jeszcze jeden sukces „Zagłębia”

NOWY JORK.

W nocy z czwartku na piątek czasu polskiego, odbył się w Nowym Jorku powtórny, pierwszy mecz piłkarski między Zagłębiem Sosnowiec i zachodniopomorską drużyną Werder Bremen. Spotkanie zakończyło się jeszcze jednym pięknym sukcesem piłkarzy Zagłębia, którzy rozgromili swych przeciwników 4:0 (2:0). Bramki dla polskiego zespołu zdobyli: Krawiarz i Szmidi w pierwszej połowie gry oraz Galeczka i Pięczyk po przerwie. Mecz oglądało 10 tys. widzów.

Rewanżowe spotkanie tych drużyn odbędzie się w najbliższą niedzielę. Suma punktów z tych 2 meczów zadecyduje o tym, która z drużyn walczyć będzie o puchar interligi amerykańskiej z jej aktualnym posiadaczem — Duklą Praga.



Oto ostatni model czepka kąpielowego wg projektu paryskiego mistrza Antonio, a zaprezentowanego przez „Miss Europe” — Holenderkę — Elly Tibina Koot.

JUTRO Kraków będzie nadal pod wpływem wyżu. Pogodnie, w ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych. Rano zamglenia. Wiatr północny i północno-zachodni 3-6 m/sk. Temperatura od 25 do 28 st. C.

Rejon kałymski nie ma sobie równych w świecie

W Związku Radzieckim odkryto wiele nowych bardzo bogatych obszarów złotośnośnych

MOSKWA.

W ostatnich czasach prasa zachodnia — głównie amerykańska, rozpowszechnia pogłoski o rzekomym „wyczerpaniu się” zapasów złota w

Były gen. ss K. Wolff — nie pamięta...

BONN

W czwartek podczas rozprawy sądowej w Monachium na podstawie przedstawionych dokumentów, udowodniono b. gen. ss K. Wolffowi, oskarżonemu o współudział w wymordowaniu 300 tysięcy osób, że w roku 1943 razem z Himmlerem omawiał w Warszawie plan zagłady Żydów, czemu dotychczas zbrodniarz ten kategorycznie zaprzeczał.

Po raz pierwszy w tym procesie, dotychczas dość pewny siebie i wyrażający się z wyszukana elegancją, oskarżony zmieszkał się wyraźnie, ale utrzymywał, że niczego nie pamięta.

Radioaktywne osy

NOWY JORK

Naukowcy amerykańscy z przerażeniem stwierdzili niedawno, że w wielu budynkach „strefy najwyższego zagrożenia” w kompleksie zakładów atomowych Oak Ridge w stanie Tennessee pojawiły się liczne gniazda os. Po schwytaniu kilkuset mieszkanki tych gniazd wykryto w nich mnóstwo niebezpiecznych izotopów radioaktywnych w rodzaju Strontu 90, Cezu 137 i Kobaltu 60. Z niewyjaśnionych powodów izotopy te, zazwyczaj groźne dla organizmów żywych nie wywołują szkód osom, oprócz deformacji błonki skrzydłowej i niewielkiej zmiany ubarwienia. Osy natomiast roznosiły izotopy po okolicznych łąkach i sadach, co z kolei doprowadziło do tego, że wiele ptaków, owadów i robaków w okolicy wykazuje objawy napromieniowania. Incydent z osami, zdaniem amerykańskich uczonych, nie ma poważniejszego znaczenia, ukazuje jednak jak wielkie niebezpieczeństwa kryją się w technice jądrowej.

Claudia Cardinale ograbiona

Nieznani sprawcy zrabowali gotówkę, biżuterię oraz cenne przedmioty o wartości ponad miliona lirów z willi słynnej aktorki filmowej Claudii Cardinale w Rzymie. O wypadku zawiadomił policję brat aktorki, który w czasie rabunku spał w jednym z pomieszczeń budynku.

Kronika wypadków

• Przy ul. Szajki 9 w czasie snu uległ śmiertelnemu zatruciu gazem świetlnym Józef Nowak (zamieszkały na stałe w Sieprawiu). • Zatrucie gazem stwierdzono również u 28-letniej Anieli Nowak (zam. przy pl. Wolności). Chorą przewieziono do szpitala. • Podczas wysiadania z autobusu MPK w Krzepinowie doznał stłucznięcia głowy i wstrząsu mózgu 28-letni Józef Lipiarski (zam. w Cholerzynie). • 32-letnia Teresa Kliczyk (zam. ul. Piłsudskiego 64) potrącona przez samochód doznała ran głowy.

Związku Radzieckim. W związku z tym w tygodniku „Nowoje Wremia” zabrał głos główny geolog do spraw złota Państwowego Komitetu Geologicznego ZSRR, G. Foss.

Specjalista radziecki opowiedział o niezwykle bogatych obszarach złotośnośnych na Lenie i jej dopływach. Przytaczając konkretne dane wykazał on całkowitą niestuszność twierdzeń o wyczerpaniu się złóż w tej strefie. A przecież w chwili obecnej zagłębie Leny zajmuje tylko podrzędne miejsce wśród innych tego rodzaju złóż — podkreślił Foss.

W Związku Radzieckim odkryto ostatnio wiele nowych niezwykle bogatych obszarów złotośnośnych, m. in. złóża na Kamczatce, w paśmie Gór Wierchojańskich i w dolnym biegu rzeki Jany — oświadczył geolog. Niedawno okazało się, iż bogate zasoby złota znajdują się również na terytorium Uzbekistanu i Kirgizji. Do rzędu ważnych rejonów wydobywających złoto urasta obecnie także Zakaukazie.

G. Foss podkreślił również, iż taki np. rejon kałymski nie ma sobie równych w świecie pod tym względem zapasów złotego piasku. Głównie przy nim sława takich słynnych złotośnośnych obszarów jak Alaska i Kalifornia — stwierdził on. Niedawne odkrycie złóż złotego piasku na Czukotce pozwoliło rozszerzyć o tysiące kilometrów granice obszarów wydobywania złota na północnym wschodzie ZSRR.

Tajemnicza śmierć doradcy Kennedy'ego

WASZYNGTON

Zwłoki zmarłego w nieznanych okolicznościach Jamesa Landisa znaleziono w basenie kąpielowym w pobliżu jego domu na jednym z przedmieść Nowego Jorku. Landis był swego czasu doradcą prezydenta Kennedy'ego. Zmarł liczył 64 lata.

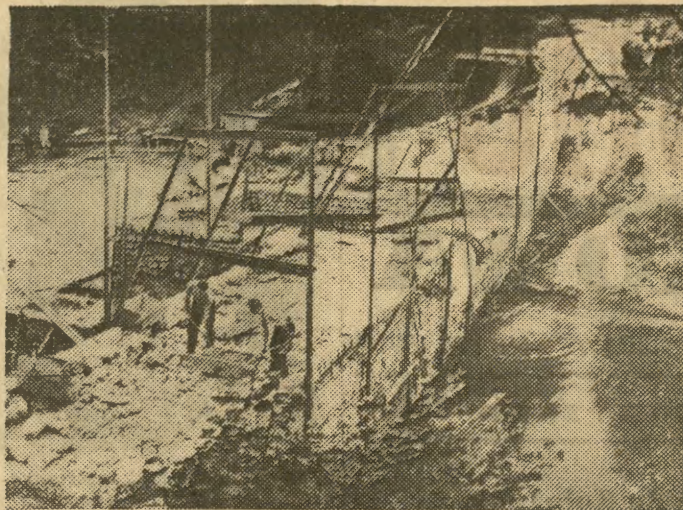
Wielkie upały w Moskwie

Półtora miliona mieszkańców stolicy Związku Radzieckiego wyjechało na letnie urlopy

W Moskwie od kilku dni oddycha się trochę łatwiej. Słońce ulitowało się wreszcie nad wyprężonym miastem i temperatura nieco spadła, a było już prawie nie do wytrzymania: ponad 45 stopni w słońcu. Nic dziwnego, że w takim upale ustanowiono nowy absolutny rekord Moskwy w spójności lodów: w ciągu jednego dnia rozsprzedano 106 ton „mrożonych”, nie licząc porcji wydawanych w kawiarniach i restauracjach. Teraz, kiedy jest chłodniej sprzedaje się „zaledwie” po 60—70 ton lodów dziennie.

Kto tylko może, ten wyjechał lub wyjeżdża na letnie urlopy. Według orientacyjnych obliczeń Moskwę opuściło w lipcu ponad półtora miliona osób, przede wszystkim dzieci na kolonie, młodzież na obozy, praktyki itp.

Nie kłuje się, co prawda, tego „odpływu ludności”. Zwiększył się bowiem jak co roku, ruch turystyczny. M. in. co kilka dni samolotami przybywa do Moskwy kolejna grupa Polaków, udających się „z Orbisem po słoneczne południa”, nad Morze Czarne. Radacy zatrzymują się w stolicy



SAMI BUDUJĄ ELEKTROWNIE...

Już wykonali połowę pracy przy budowie tamy na rzece Szum. Wszyscy gospodarze z 4 wiosek: Górecko Stare, Górecko Kościelne, Brzeziny i Tarnowola (pow. Biłgoraj) solidarnie uczestniczą w społecznym czynie. To się im opłaci. Jeszcze przed zimą w ich zagrodach zabłyśnie światło elektryczne. To, co dotychczas zrobili, ocenia się na ponad mln złotych. Na zdjęciu: przy budowie tamy...

CAF — fot. Uchymiak

Telewizor „Zefir” z „magicznym okiem” na taśmie montażowej

W Gdańskich Zakładach Radiowych uruchomiono serijną produkcję elementów nowego telewizora — „Zefir” a lada dzień ruszy taśma montażowa. Jest to ósmy model telewizora, jaki opuścił tę fabrykę. Najatrakcyjniejszy szczegół „Zefira” to „magiczne oko” fotoelement do automatycznej regulacji kontrastu. Aparat jest płaski, „płytszy” o 12 centymetrów od „Neptuna” i „Smaragda”. Posiada kineskop o kacie 110 stopni. Wyposażony jest w 17 calowy ekran. „Zefiry” prawdopodobnie w końcu sierpnia ukażą się już w sprzedaży. W bież. roku Gdańskie Zakłady Radiowe wyprodukują 10 tys. tych nowoczesnych telewizorów.

Dyplom doktora honoris causa Uniwersytetu Moskiewskiego dla U Thanta

MOSKWA

Sekretarzowi generalnemu ONZ U Thantowi wręczono 30 bm. dyplom doktora honoris causa nauk prawnych Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego.

Odpowiadając na gratulacje uczonych i studentów U Thant wyraził podziękowanie za wielki zaszczyt, jaki go spotkał. Oświadczył on, że działalność jego na stanowisku sekretarza generalnego ONZ polega na tym, by nieustannie nawoływać państwa do życia w pokoju jak dobrzy sąsiedzi i do zjednoczenia wysiłków w celu osiągnięcia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.

Unikalna kolekcja szyszek

Leśniczy Kuczeva mieszkający w pobliżu Pragi, od 20 lat zbiera szyszki drzew z całego świata. W swej unikalnej kolekcji ma około 500 eksponatów. Na całym świecie notuje się około tysiąca gatunków drzew, posiadających szyszki.

Najmniejsza szyszka w kolekcji Kuczevy ma 5 mm długości a największa 35 centymetrów. Leśniczy zebrał już szyszki z drzew rosnących w Himalajach, na Wyspach Kanaryjskich, oraz w lasach Związku Radzieckiego. Ma także szyszki sekwii. Wysokość tego drzewa sięga 80 metrów i może ono rosnąć przez 3 tys. lat. Leśniczy Kuczeva prowadzi wymianę z zagranicznymi kolekcjonerami.

Od połowy czerwca br. czynne jest na terenie Stadionu X-lecia wrotkowskie dla młodzieży w wieku od 6 do 14 lat. Na wrotkowskim Ognisku TKKF — Stadion uruchomiono szkolną jazdę na wrotkach. Zajęcia w szkółce odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 16 do 18. Koszt uczestnictwa wynosi 60 zł łącznie z wypożyczeniem wrotok. Ośrodek powstał z inicjatywy TKKF i „Expressu Wieczornego”. Na zdjęciu: zbiorowe „pas” na wrotkach.

CAF — fot. Dąbrowiecki



Co słyhać?

Kot pewnego aptekarza w Genewie zakradł się w nocy do apteki i skonsultował pewną ilość tabletek nasennych. Zwierzę ułożyło się następnie w wójtynie wystawowej i twarzą do zasne. Władze sanitarne, które odkryły nagle śmiech śpiącego kota na wystawie apteki, nie wykażały jednak zrozumienia dla tej żywej reklamy środków nasennych. Aptekarz został pociągnięty do odpowiedzialności za brak dozoru.

1 września Dzień Energetyka

Półowę energii elektrycznej wytwarzanej w Polsce produkuje Okręg Południowy

1 września obchodzić będziemy tradycyjny już Dzień Energetyka. Stanie się on okazją do wyrażenia podziękowania energetykom za ich pracę, tak niezbędną dla nas wszystkich, oraz okazją dla podsumowania osiągnięć uzyskanych w zakresie energetyki w XX-leciu PRL.

Zwłaszcza woj. krakowski ma w tym okresie bardzo duży dorobek. To tutaj rozbudowana została po wojnie elektrownia Jaworzno I, zbudowano elektrownie: Jaworzno II, Skawina, Siersza i wiele innych mniejszych zakładów prądowców. Elektrownia w Skawinie jest po Turowie i Koninie, trzecią co do wielkości elektrownią w Polsce. Przypomnijmy: moc zainstalowana w elektrowni Turów sięga już 1.000 MW, Konina — 625 MW, Skawiny — 568 MW.

W Południowym Okręgu Energetycznym, do którego należą elektrownie woj. krakowskiego, katowickiego i opolskiego wytwarza się około połowę krajowej produkcji energii elektrycznej. W zakładach prądowców Krakowskiego natomiast połowę energii elektrycznej uzyskiwanej w Południowym Okręgu Energetycznym.

W okresie ubiegłego 20-lecia — bardzo zaoferowała ziemia krakowska — jeżeli chodzi o sprawy energetyki — uczyniła milowy krok naprzód. I tak przed 1935 r. w woj. krakowskim zelektryfikowanych było zaledwie 79 wsi, w 1945 r. — 131, obecnie na ogólną ilość 1200 wsi regionu krakowskiego (bez Żywca i Tarnowa) z prądu elektrycznego korzysta już 85 proc. Długość linii najwyższych napięć zwiększyła się w ubiegłym 20-leciu 13-krotnie, ilość energii dostarczanej odbiorcom — 14-krotnie, łączna moc stacji 16-krotnie, ilość odbiorców energii elektrycznej 6-krotnie.

Kraków, w 1945 r. posiadał sieć energetyczną długości 925 km. Dziś, bez Nowej Huty, wynosi ona 3100 km. Ilość odbiorców energii elektrycznej w naszym mieście wzrosła z niespełna 75 tys. do 150 tys., a sprzedaż energii elektrycznej z 95 tys. mWh w 1945 r. sięgnęła w ub. roku prawie 773 tys. mWh.

Ważną rzeczą jest, że powiązany został w jednolitą całość system energetyczny krakowski i śląski, a ostatnio

Wielki pożar w Lipsku

Wielki pożar, którego przyczyn nie udało się jeszcze ustalić zniszczył w czwartek dużą część fabryki gumy w Lipsku. Mimo natychmiastowej interwencji straży pożarnej, pożar rozszerzał się w szybkim tempie. Spłonął całkowicie oddział produkcji płyt z gumy piankowej, 10 jednostek straży pożarnej przez kilka godzin walczyło z ogniem, ochraniając zagrożone okoliczne domy mieszkalne i inne oddziały fabryki. 9 osób odniosło poparzenia. Straży materialne są poważnie.

także połączone zostały, co przynosi bardzo poważne korzyści, systemy energetyczne krajów RWPG. (bp)

Amerykańskie doświadczenia z rakietami »Titan-2«

NOWY JORK.

Rzecznik lotnictwa amerykańskiego w bazie Vandenberg (Kalifornia) zakomunikował o serii doświadczeń z rakietami „Titan-2”. Pierwsza rakietą z tej serii wyrzucona została pomyślnie w czwartek na cel znajdujący się na Oceanie Spokojnym.

Prześladowanie komunistów w Portugalii

Sąd w Lizbonie skazał w czwartek na kary więzienia 4 osoby oskarżone o „działalność wywrotową” i przynależność do zdelegalizowanej Partii Komunistycznej. Podobne wyroki wydał sąd w Oporto rozpatrując sprawę 5 innych oskarżonych.

Tranzystory i to własne...

Wóz transmisyjny dla naszej telewizji

Warszawskie Zakłady Telewizyjne pracują obecnie nad wprowadzeniem tranzystorów do produkowanych przez siebie aparatów studyjnych. M. in. trwają prace nad nowym polskim wozem transmisyjnym, w którym będzie można — bez udziału telekina — przygotowywać pełne programy. Wóz otrzyma klimatyzację a część wizyjna oddzielona będzie od foni specjalnym przedziałem dźwiękochłonnym.

Nowy oddział produkcyjny w Zakładach Chemicznych „Alwernia”

W Zakładach Chemicznych „Alwernia” rozpoczął 30 bm. wstępną produkcję nowy, duży oddział. Wytwarza się w nim dwuchromian sodu, jeden z podstawowych surowców służących do garbowania skór. Stanowi również bardzo korzystny przedmiot eksportu do wielu krajów.

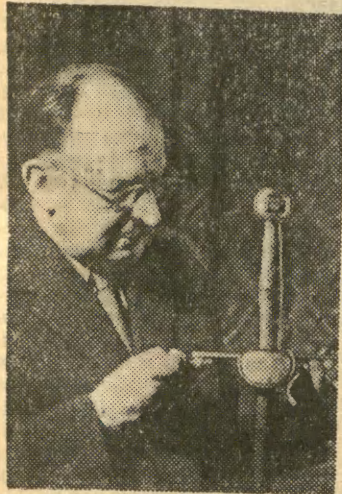
Oddział otrzymał nowoczesne wyposażenie. Inwestycja ta zwiększa dotychczasową roczną zdolność wytwarzania dwuchromianu sodu w Alwerni o 4 tys. ton.

Znowu kradzież klejnotów

Bransoletki i naszyjniki o wartości blisko 2 mln franków szwajcarskich (około 450 tys. dolarów) skradzione zostały w czwartek wieczorem na dorocznej wystawie klejnotów w Lozannie.

Rozmowy z krakowskimi laureatami nagród państwowych

Wawel ma rozkochanego w sobie opiekuna



kopaliska, modele, odlewy, kopie, rysunki i ryciny, które ukażą rozwój Wawelu od czasów starożytnych aż po dzień dzisiejszy. Ekspozycja ta będzie niejako wstępem, wprowadzającym w zwiedzanie, ułatwi uszeregowanie zabytków w wyobraźni zwiedzającego, umożliwi lepsze poznanie zaplecza „gospodarczego”...

— **Panie Dyrektorze, mówimy niemal wyłącznie o Wawelu, a przecież pragniemy przybliżyć Czytelnikom pozostałych laureatów...**

— No cóż — z Wawelem związany jestem sentymentem od dziecka, tak jak z Krakowem, gdzie studiowałem na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był taki czas, kiedy zdradziłem Kraków dla Warszawy, ale i wówczas, jako dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki w Warszawie opiekowałem się Wawelem jako oddziałem tej instytucji. Po wojnie, gdy powróciłem do Krakowa od 1949 r. organizowałem Muzeum Historii Wawelu. W r. 1952 zostałem dyrektorem wawelskich zbiorów sztuki.

— **Jest Pan także profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jak Pan wiąże tyle obowiązków?**

— Uważam takie połączenie za bardzo korzystne przede wszystkim dla studentów, dla których Wawel jest jakby „kliniką”. Tu odbywają niektóre wykłady i ćwiczenia, z autopsji poznają zagadnienia konserwacji i muzealnictwa. Wykładając wstęp do historii sztuki i dzieje sztuki Polskiej nowożytnej, na wawelskich zabytkach światnie mogą demonstrować renesans czy barok. Studenci wysoko sobie cenią możliwość tego kontaktu z rezerwatem sztuki, jakim jest Wawel.

— **W Pana dorobku naukowym znajduje się sporo wydawnictw. Czego można się spodziewać w najbliższym czasie?**

— Jeszcze w tym roku ukaże się 2-tomowy katalog zabytków, związanych z historią sztuki w Wawelu pod moją redakcją. Będzie to dzieło źródłowe. A w ogóle chcemy położyć silniejszy nacisk na wydawnictwa. Obecnie kończymy wydawać serię składek, związanych z Wawelem, które ukażą się następnie w jednym wielkim folderze. Idzie nam też o usprawnienie upowszechniania Wawelu przez rozszerzenie możliwości zwiedzania i pogłębienie dydaktycznej strony zwiedzania. Dobiegają końca przygotowania do uruchomienia sali odczytowo-kinowej, w której odbywać się będą odczyty i seminaria, pogłębiające wiedzę o Wawelu,

myślimy o radiofonizacji. Problem milionowej frekwencji nie jest łatwy do opanowania.

— **Który okres sztuki skupia Pańskie zainteresowania osobiste?**

— Renesans, szczególnie renesans zachodniowłoski. Te właśnie studia były przedmiotem mojej pracy habilitacyjnej.

— **Jak wspomina Pan gorący czas walki o powrót wawelskich arrasów?**

— To była najbardziej emocjonująca przygoda mego życia, wymagająca największego wysiłku nerwowego, trwania w ogromnym napięciu. Ale za satysfakcją z odzyskania tych skarbow dla Wawelu warto było płacić każdą cenę. Może to nie jest najlepsze zestawienie, lecz w takim napięciu pozostawałem tylko dwa razy w życiu — w czasie powstania warszawskiego i podczas walki o arras.

— **A chwile najspokojniejsze?**

— To wówczas, gdy z walizką zaległych książek wyjeżdżamy jesienią z żoną do Niedzicy na urlop i na rydze.

— **Serdecznie gratulując najwyższych odznaczeń — życzymy Panu Dyrektorowi tak bardzo zasłużonego wypoczynku.**

Rozmawiała:

MARIA KWIATKOWSKA

Jerzy Parzyński

Puszcza się w niepamięć i przebacza...

Słowo „amnestia” jest dziś słowem dnia. I nie dziwnie: nowy akt amnestyjny rozstrzyga przecież o losie kilkudziesięciu tysięcy ludzi (a może decydować o większej jeszcze ich liczbie). Stąd więc fala pytań, wątpliwości, próśb o wyjaśnienia — które w formie listów od Czytelników obfitują do Czytelników obfita fala docierająca i na biurka redakcyjne „Echa”.

Przed wszystkim rzecz najważniejsza: data. Amnestia dotyczy tylko czynów, które zostały popełnione do dnia 21 lipca 1964 r. godz. 24. Jeśli ktoś dopuścił się czynu przestępczego po powyższym terminie — żadne dobrodziejstwa amnestyjne mu już nie przysługują, będzie sądzony i skazany w normalnym, nie „ulgowym” trybie.

A teraz — jakie przestępstwa zostały amnestia tą objęte? Otóż — dla lepszego uporządkowania sobie treści aktu amnestyjnego — musimy zakres objętych wspom-

nianym dekretem czynów podzielić na dwie grupy. Pierwsza — to niejako generalne, zbiorowe odpuścić win i przestępstw. Druga — to rozpatrywanie ich indywidualnie, na tle konkretnych ludzi i konkretnych sytuacji.

Do tego pierwszego zakresu należą wszystkie te sprawy, gdzie rozpoczęte już zostało postępowanie karne (lecz nie ukończone), ale gdzie maksymalna kara, przewidziana za dany występki w ustawie wynosi 1 rok pozbawienia wolności lub karę grzywny względnie obie te kary łącznie. Jakże to mogą być przestępstwa? A więc np. zniewaga, obrażenie kogoś w sposób obelżywy (art. 256 kodeksu karnego), naruszenie czyjejś nietykalności cielesnej, nieumyślne spowodowanie u kogoś uszkodzeń ciała (ale nie tych najcięższych, wiążących się ze stałym kalectwem), nieumyślne spowodowanie niebezpieczeństwa powszechnego, groźby pożaru zawalenia się budowli lub ka-

tastrofy komunikacyjnej, nieumyślne narażenie życia ludzkiego na niebezpieczeństwo itp. Ta generalna amnestia objęta są podobnie też występkę skarbowe — oraz wszelkie wykroczenia, bez względu na ich rodzaj i charakter.

Specjalnie łagodne traktuje amnestia kobiety wychowujące przynajmniej 1 dziecko do lat 14, młodocianych przestępców, którzy w chwili popełnienia czynu przestępczego nie ukończyli jeszcze 18 lat (nie dotyczy to jednak tzw. przestępstw nieletnich, wobec których zastosowano środki wychowawcze) oraz ludzi w starszym wieku: kobiety ponad 55 lat, mężczyźni ponad 60 lat. W stosunku do tych osób puszczone będą w niepamięć i przebaczone przestępstwa zagrożone w ustawie już nie jednym rokiem pozbawienia wolności — lecz dwoma latami i grzywną. Grupa takich przestępstw jest już znacznie szersza. Należą do nich m. in.: złośliwe zniesławienie kogoś, znieważanie władzy, lub funkcjonariusza urzędowego, umyślne spowodowanie lekkiego uszkodzenia ciała, groźby i bezprawne stosowanie przemocy — itp. W stosunku do wszystkich tych przestępstw stosuje się z urzędu amnestyjne umorzenie postępowania: o ile toczy się jeszcze w stadium przygotowawczym — umarza je prokurator. Jeśli zaś sprawy wniesione są do sądu — umarza je sąd.

Tak się dzieje, jeśli postępowanie karne jeszcze jest nie ukończona. A co ma być, jeżeli ktoś już został prawomocnie skazany za jakies przestępstwo? Otóż w tym wypadku sytuacja wygląda podobnie: kary pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze do 1 roku darowuje się; o połowę łagodniej się kary w rozmiarze powyżej roku do 2 lat, oraz łagodniej też o połowę karę orzeczoną w rozmiarze od 2 do 3 lat tym samym kategoriom osób, jak wymienione poprzednio (kobietom, posiadającym małe dziecko, ludziom w starszym wieku oraz młodocianym). Również darowane zostają samoistne kary grzywny.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że są to przedsięwzięcia bardzo opłacalne. Oblicza się, że w tym roku nasz kraj odwiedzi o około 30 proc. turystów więcej, aniżeli w zeszłym roku. Sam tylko „Orbis” przyjmie ponad 100 tysięcy cudzoziemców.

W tych warunkach palącą koniecznością staje się jak najlepsze wykorzystanie kwatery w domach prywatnych, bo istniejące hotele i pensjonaty nie pomieszczą wszystkich gości.

W coraz większym zakresie miejscowe władze powinny też na własną rękę podejmować inwestycje związane z obsługą turystów zagranicznych.

(Ks)

TURYŚCI NAD DUNAJCEM

Zmotoryzowani turyści biwakują nad brzegami Dunajca w pobliżu zamku w Niedzicy k. Czorsztyna.

CAF — fot. Olszewski

Homer i mózg elektronowy

Dwóch radzieckich uczonych przeniosło pełny tekst „Illiady” Homera (blisko 16.000 wierszy!) na specjalne dziurkowane karty celem „zaprogramowania” w mózgu elektronowym, który pozwoli ustalić charakterystyczne cechy rytmiki poszczególnych rozdziałów oraz jedność dźwięku całego poematu. W wyniku dokonanych obliczeń ustalono, że epopeja odznacza się jednolitym stylem — potwierdzając często kwestionowaną tezę, że „Illiada” jest rzeczywiście dziełem jednego poety.

POCZTYLION „Echa”

Amnestia obejmuje

M. S. Kraków. Mój syn skazany został na 7 miesięcy więzienia za sfalszowanie książeczki PKO. Czy amnestia go obejmie?

O ile czynu takiego dopuścił się pierwszy raz, nie jest recydywistą na zasadzie art. 3 dekretu o amnestii, kara będzie mu darowana i uzyska wolność. (JP)

Odprawa pośmiertna

L. M. Znalazłam się w krytycznych warunkach z powodu ciężkiej choroby mego męża. Od miesiąca leży w szpitalu, stan jest beznadziejny. Czy w razie śmierci dostanę z jego zakładu pracy jakąś odprawę? Mąż pracował w charakterze pracownika umysłowego.

Jeśli mąż pracował w jednym zakładzie pracy co najmniej 10 lat będzie się pani należała odprawa w wysokości ostatniego pobieranego 3-miesięcznego wynagrodzenia. Natomiast po przepracowaniu co najmniej 20 lat odprawa stanowić będzie ostatnie pobierane 6 miesięczne wynagrodzenie, chyba że postanowienia zawarte w umowie zbiorowej są ew. korzystniejsze o czym należy się poinformować w radzie zakładowej. (S)

Nie ma obowiązku

A. S. Czy mam obowiązek meldowania u siebie osoby dochodzącej, która przychodzi do mnie pomagając w robieniu zakupów i porządkach?

Wg przepisów nie ma Pan żadnego obowiązku meldowania u siebie w domu osoby dochodzącej. Obowiązek taki istnieje w wypadku jeśli pomoc domowa mieszka w domu chlebowców. (mar)

Tylko dyplomowane pielęgniarki

Z. A. Kaszów. Wioska nieszczęśliwie nie posiada żadnej siły pielęgniarskiej. Ja umiem robić zastrzyki domięśniowe, ale nie posiadam uprawnień. Gdzie mogę uzyskać takie uprawnienia?

Uprawnienia nabędzie Pani po ukończeniu szkoły pielęgniarskiej. Zastrzyki domięśniowe bowiem wykonywać mogą tylko pielęgniarki dyplomowane. (S)

Nauka stenografii

OST. Chcę się nauczyć stenografii i pisania na maszynie. Słyszałam, że jest w Krakowie Stowarzyszenie, które prowadzi tego rodzaju kursy. Proszę o podanie mi adresu tego Stowarzyszenia i warunków przyjęcia na kurs.

Oddział Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek PRL mieści się w Krakowie, Rynek Gł. 10. O warunkach przyjęcia, opłatach i formie nauczania poinformuje Pana sekretariat Stowarzyszenia. (am)

Opłaty pensjonariuszy

„Zainteresowani renciści”. — Jakże opłaty za utrzymanie pobierają zakłady specjalne od swych pensjonariuszy-rencistów? Czy państwo w takich opłatach partycypuje?

Osobom pobierającym rentę do 1000 zł odlicza się na utrzymanie 80 proc., pozostawiając do ich dyspozycji 20 proc. otrzymywanych pieniędzy. Ci, którzy mają rentę wyższą — płacą pełną stawkę czyli 870 złotych miesięcznie. Na pensjonariuszy przebywających w zakładach specjalnych państwołoży obciążenie sumy, przeciętne m. in. przebywają w nich także i ci, którzy nie posiadają rodziny, ani renty a stan ich zdrowia i brak jakiegokolwiek opieki powoduje konieczność umieszczenia ich w zakładach. (mar)

Nagroda dla rencisty

W. R. Jestem rencistą i pracuję równocześnie na półetatcie w jednym z przedsiębiorstw. Słyszałam, że dyktacja przesiewowa chce mi teraz przysłać za dobrą pracę jakąś nagrodę pieniężną. Ja się boję wziąć tej nagrody, żeby mi nie zawieszono renty.

Może Pan nagrodę brać bez obawy. Doraźne premie, nagrody itp. udzielone pracownikowi-renciście nie wpływają na ew. zawieszenie jego renty. (JP)

Takiego ruchu jeszcze nie było

Najazd Szwedów na Wybrzeże — Hoteli i campingów wciąż brak

Na ulicach naszych miast pojawiły się barwne autokary, słysząc wielojęzyczny gwar cudzoziemców. Zaplanowała moda na wakacje w Polsce. W tym sezonie, jak w żadnym dotychczas obserwujemy się prawdziwy nałot turystów.

Goście ściągają z różnych kierunków i kontynentów. Najliczniej przyjeżdżają nasi bliźni i dalsi sąsiedzi z krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, przedstawiciele Polonii, rodowici Amerykanie, Anglicy, Francuzi i Skandynawowie.

Uruchomione na sezon bezpośrednie połączenie lotniczo-autokarowe Londynu, Rotter-

damu i Ostendy z Poznaniem i Sopotem, cieszy się dużym powodzeniem.

Po latach przerwy znów zaczynają przyjeżdżać do nas na wakacje i weekendy sąsiedzi z północy. W ciągu krótkiego okresu od uruchomienia promu przybyło do Polski ponad 5 tysięcy skandynawskich turystów, wśród których znaleźli się zarówno ludzie zamożni jak i skromnie sytuowani studenci. Na przyjęcie gości z drugiej strony Bałtyku, przygotowane pensjonaty i campingi w Świnoujściu, Kołobrzegu, Pobierowie, Łebie, Sopocie. W najbliższych dniach przyjeżdżają do Warszawy przedstawiciele skandynaw-

skich biur podróży — aby na miejscu omówić szczegóły związane z przyjęciem na Wybrzeże dalszych wycieczek i turystów indywidualnych z Północy.

Okazuje się jednak, że miejsc jest za mało. Dodajmy jeszcze, że Polska leży na skrzyżowaniu szlaków wiodących z północy na południe i z zachodu na wschód Europy — a więc u nas zamykają się turyści zachodni jadący do Związku Radzieckiego, Węgier, Bulgarii, Rumunii, Jugosławii, Austrii i Włoch. Również ten ruch tranzytowy jest z każdym rokiem większy.

Oblicza się, że w tym roku nasz kraj odwiedzi o około 30

proc. turystów więcej, aniżeli w zeszłym roku. Sam tylko „Orbis” przyjmie ponad 100 tysięcy cudzoziemców.

W tych warunkach palącą koniecznością staje się jak najlepsze wykorzystanie kwatery w domach prywatnych, bo istniejące hotele i pensjonaty nie pomieszczą wszystkich gości.

W coraz większym zakresie miejscowe władze powinny też na własną rękę podejmować inwestycje związane z obsługą turystów zagranicznych.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że są to przedsięwzięcia bardzo opłacalne.

(Ks)

(Dokończenie na str. 4)



HALA MASZYN — DZIURKAREK.

Fot. J. Lewicki

Wstęp do XXI wieku

Ten trochę opóźniony zakład XX-wieku otworzył swe podwoje w Krakowie dopiero przed tygodniem, jako trzecia tego rodzaju placówka w Polsce — po Katowicach i Łodzi. Piszac „dopiero” — chcemy podkreślić czas oczekiwania na niezmiernie potrzebny Zakład Techniki Statystycznej, którego krakowski oddział warszawskiej centrali usytuowany został w Podgórzu przy ul. Smolki. Aby uzmysłowić sobie potrzebę jego istnienia napiszmy o postawionym mu zadaniu: przyspieszenie obliczeń materiałów statystycznych zbieranych przez Miejski i Wojewódzki Urząd Statystyczny. Wypada dodać, że niejednokrotnie materiały te nie mogły w ogóle oglądać światła dziennego, ponieważ nie nadążano z ich obliczeniem i podsumowaniem. Zanim można było tego dokonać utartymi dotąd sposobami — materiały dezaktualizowały się. Ogromny wysiłek szedł na marne. Dzięki ZTS obliczy się je systemem szybkościowym i poda wstępną ocenę. Idzie głównie o takie statystyki jak spis rolny, ruch ludności, sprawozdania inwestycyjne, handlowe, przemysłowe itp.

Nowa placówka dysponuje nie jako potrójną mechanizacją: ciężką, małą i średnią. Jak przebiega proces „produkcji”? A więc urzędy statystyczne kompletują i symbolizują sprawozdania, dają też wytyczne do ich opracowania. W ZTS sekcja kontroli ocenia wstępnie materiał, sprawdza go i przekazuje na dziurkarki. Te na podstawie karty wzorcowej nanoszą na karty pozycje z dokumentu, następnie karty wędrują na sprządkarki, potem do sorterów, materiał wysortowany przechodzi przez tabulatory i z nich otrzymuje się już gotowe dane. W zakresie małej i średniej mechanizacji wchodzi sumatory, kombinaj i maszyny księgujące (na nich opracowuje się sprawozdania).

Nowiny z Podgórza

Przy ul. Pstrowskiego obok „Korony”, w miejscu starych ruder i parkanów, powstał bardzo ładny plac z ławkami, brodzikiem dla dzieci itp., z którego tarasowe schody wiodą do Parku im. Bednarskiego.

Podgórzanie otrzymali wprawdzie „Delikatesy”, ale niestety, zaopatrzenie tego ładnego sklepu jest bardzo skromne.

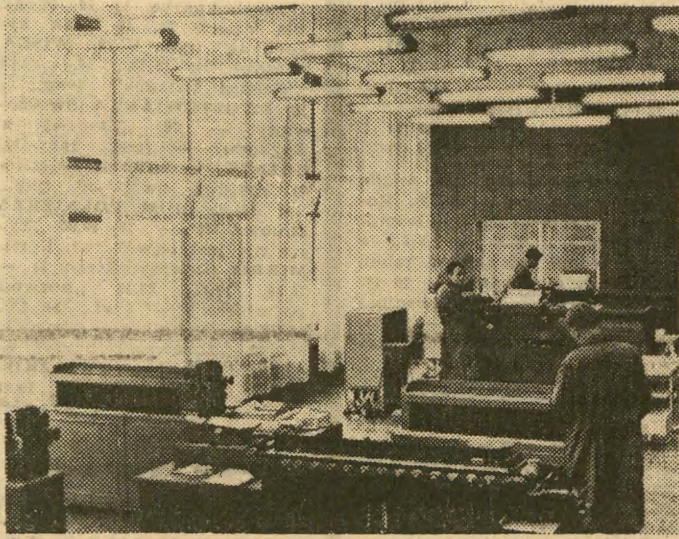
Mieszkańcy Klinów wspólnie z kierownictwem tamtejszej szkoły postanowili w czynie społecznym wybudować przed szkołą niewielki basen (18 x 35 m). Wykop pod kąpielisko jest już gotowy, pierwsza warstwa betonu również została położona, w tej chwili „odbija się” czekanie na żelazo, służące do zbrojenia. (1)

Z notatnika muzycznego

Pierwsza powakacyjna premiera — którą urzeczywistnił prawdopodobnie już w jesieni br. na scenie operowej krakowskiego Teatru Muzycznego — będzie słynna opera Bizeta „Carmen”, przygotowywana pod kierownictwem muzycznym Kazimierza Korda. Opery tej nie oglądano w Krakowie na scenie już od kilkunastu lat — będzie więc to nie lada atrakcja dla melomanów.

Znakomity nasz pianista — profesor krakowskiej PWSM — prof. Jan Hoffmann, zaproszony został przez Konserwatorium w Helsinkach na przeprowadzenie pod swym kierownictwem — w okresie bieżących wakacji — kursu interpretacji utworów Beethovena dla pianistów i teoretyków fińskich. (J. Par.)

Proste? W opisie na pewno nie. To trzeba zobaczyć i uszeregować w procesie. Czytelnicy muszą nam uwierzyć na słowo, że stacja maszyn licząco-analitycznych jest czymś bardzo — niemal powiescio-wo — nowoczesnym. Zastępuje pracę wielu ludzi, skracając niepomniernie czas i zmniejszając wysiłek. Nie znaczy to jednak, że ludzie nie są tu potrzebni. Są i to bardzo. Nie tylko do obsługi maszyn. Idzie bowiem o to, że tu maszyna sprawdza człowieka, ale i człowiek maszynę. Ostatni rzut oka należy do człowieka. Załoga stacji jest młoda, przygotowana drogą kursów, zapalona i zainteresowana prasą. A tej będzie wiele. Jak nas informuje dy-



TABULATORY.

Fot. J. Lewicki

Woj. Biblioteka Pedagogiczna nie ma wakacji

W Wojewódzkiej Bibliotece Pedagogicznej na Groblach okres wcale nie wakacyjny. Wielu nauczycieli studiujących zaocznie korzysta z wolnego czasu i ze zbiorów biblioteki. Podobnie czynią nauczyciele studiujący na kursach wakacyjnych.

Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna zdobyła wreszcie państwowego wykonawcę — (MPRB nr 3) na przeprowadzenie remontu w budynku przy ul. Michałowskiego, otrzymującym po Liceum również im. Michałowskiego, które przeniosło się do nowego budynku przy ul. Skarbińskiego. Po zbadaniu stanu domu przy ul. Michałowskiego stwierdzono konieczność całkowitej przebudowy, połączonej z wymianą stropów. Trzeba będzie także dokonać szeregu prac adaptacyjnych i poważnych przeróbek. Planuje się stworzenie w nowym pomieszczeniu czytelnictwa na 60 miejsc. Wreszcie staną się też użyteczne, spoczywające dotąd częściowo w piwnicach, zbiory książek

Wymiana dzieci

W ramach współpracy rady zakładowej Prezydium WRN w Krakowie z Radą Województwa Pest na Węgrzech do Krakowa przyjechała grupa 20 dzieci węgierskich, które spędzą razem z dziećmi polskimi wakacje nad morzem. Równocześnie na Węgry wyjechała grupa pracowników Prezydium WRN w Krakowie.

Szkoleniem objęto ok. 70 tys. osób

Pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR w Krakowie — St. Pięty odbyła się wczoraj narada sekretarzy propagandy komitetów powiatowych partii. Zabierając głos komentant wojewódzki MO w Krakowie — płk. St. Żmudziński zwrócił uwagę na konieczność spopularyzowania wśród społeczeństwa dekretu o amnestii. Następnie krakowski wicekurator J. Nowak złożył informację o organizacji naboru młodzieży do szkół średnich.

W naradzie omówiono również sprawy związane ze szkoleniem członków partii.

W ub. roku w naszym mieście i województwie objęto szkoleniem 64.960 członków partii. Ilość szkolących się jest w zasadzie zadowalająca, chociaż procentowo udział młodzieży w szkoleniu jest jeszcze za mały. W ub. roku w woj. krakowskim przyjęto 11 tys. kandydatów partii, którzy przede wszystkim powinni zasilć szeregi szkolących się. (m)

Jednym zdaniem

OD LIPCA w Młodzieżowym Domu Kultury trwa remont, polegający na częściowej wymianie instalacji elektrycznej, malowaniu niektórych pracowni, sal gimnastycznych i in.

CORAZ trudniej w Krakowie o jakieś ładne materiały na obicia mebli: śmętne i najbrzydsze resztki, spoczywające na półkach na pewno już nie znajdują odbiorców.

W TYM ROKU wody Krakowa i województwa pochłonęły 44 ofiary kąpiel; tylko w bież. miesiącu utonęło 17 osób, a w tej liczbie niemal połowa dzieci.

CZY morele i brzoskwinie, sprzedawane na stoiskach owocowo-warzywnych, muszą być tak przerażnie twarde i kwaśne — oraz w niczym nie przypominać tych samych owoców, sprzedawanych w krajach „macierzystych”

90 tysięcy uczniów trzeba abrać i wyposażyć do szkoły

Krakowski handel przygotowywał się do sezonu szkolnego. 1 lipca odbyła się w Krak. Zjeździe. Przedstawiciele handlowców ustalono plan działania przyjmując, że z nowym rokiem szkolnym trzeba będzie zaopatrzyć w ubiory i przybory szkolne ok. 90 tys. dzieci i młodzieży.

Od 15 sierpnia krakowskie sklepy będą miały pełny asortyment tych „okolicznościowych” towarów. Mundurków szkolnych, chałatów, obuwia, tornistrów, teczek itd. itp. będzie wystarczająca ilość, początkowo kłopoty z zaopatrzeniem uczniów w białe koszule zostały już zażegnane, gdyż KZPH wystarało się u producentów o dodatkową ich ilość w wysokości 12.500 sztuk.

Nieco gorzej z przyborami szkolnymi. Tradycyjnym już zwyczajem wystąpił brak 100-kartkowych zeszytów bezdrzewnych, skromne ilości bloków rysunkowych będą uzupełnione zeszytami rysunkowymi, mało będzie również gumek do wycierania oraz zeszytów z kolorowym papierem do wycinanek, przeznaczonych dla najmłodszych klas.

Aby ułatwić klientom dokonywanie zakupów, od 25 sierpnia przed 17 sklepami różnych branż zostaną na chodnikach ustawione stoiska. W tym samym dniu rozpoczyna również działalność trzy kiermasze szkolne: w Nowej Hucie, przy Al. Róż (przed „Świątem Dziecka”), w hali targowej na Grzegórkach oraz najprawdopodobniej na Nowym Kleparzu.

I wreszcie nowość: ponieważ w okresie poprzedzającym rok szkolny w sklepach papierniczych panuje niesamowity tłok, a równocześnie sklepy

Koniec objazdu

W ub. czwartek, niemal równocześnie z ukazaniem się „Echa” z notatką na temat konieczności szybkiego zlikwidowania objazdu spowodowanego robotami przy Rondzie — zakończono prace przy układaniu bruku, co pozwoliło puścić ruch normalną trasą. Pozostaje jeszcze przebudowa chodników, a pod koniec sierpnia ruszy nowa linia tramwajowa z Dworca Głównego przez ul. Młodziejowską do Ronda i dalej. (mk)

Biwaki pod „LOT-em”

Dantejskie sceny rozgrywały się w okresie urlopowym pod krakowskim biwakiem — „LOT-u”. Zwolennicy podróży samolotem ustawiają się w kolejkach po bilety... jeszcze w dniu poprzedzającym termin rozpoczęcia przedprzjazdu. Przez całą noc trwa zmiana warty członków rodziny, zaopatrzonych w składane krzeselka, termosy z napojami i kanapki. W końcu u „wrot raj” okazuje się, że cierpliwość nie zawsze bywa wynagrodzona. Niektórzy muszą odejść od kasy bez biletów.

Ilość miejsc w samolotach jest ograniczona o czym wszystkim dobrze wiadomo. Poza tym „LOT” oprócz indywidualnej sprzedaży rezerwuje bilety dla dość licznych obecnie grup wycieczkowych z zakładów pracy. Mimo najlepszych chęci i wprowadzenia w dni o nasilonym ruchu lotów bisowych obsługa biura nie może zaspokoić wszystkich klientów. Jedyną co można zrobić, to wywieść na drzwiach „LOT-u” informację o ewentualnym wykupieniu miejsc przez wycieczki.

Wiecej „Milusi”!

15 do 20 tysięcy butelek dziennie potrafi rozprzedać Hurtownia Wód Mineralnych w Krakowie — o ile naturalnie otrzyma „surowiec”. Dostarcza się głównie „Milusi” i „Muszyniankę”, rzadziej „Kryniankę”, gdyż ta kierowana jest bezpośrednio na teren turystyczny. Zapotrzebowanie na wody mineralne jest ogromne, niestety, dostawy są ograniczone. Przypuszczalnie od 1 sierpnia sytuacja się nieco poprawi. (mk)

Narodziny Miejskiej Galerii Sztuki Współczesnej w Zakopanem

W lipcu roku ubiegłego powstała przy Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki w Zakopanem z inicjatywy Liceum Techniczne Kienara galeria pn.: „Pegaz”. Jej założeniem jest by każdy z wystawców pozostawił jedną pracę jako dar dla miasta na zapoczątkowanie Miejskiej Galerii Sztuki Współczesnej. W ciągu roku działalności „Pegaza” zebrano 46 prac plastycznych tak miejscowych jak i z terenu całego kraju. 22 lipca br. prace te — wystawione w galerii — zostały przekazane władzom miejskim Zakopanem. Prezydium MRN gwarantuje zabezpieczenie tych darów. (mk)

Nietrzeźwy właściciel 10 tys. zł ofiarą napadu i rabunku

W Chrzanowie porzucił do domu w stanie nietrzeźwym Franciszek Walas został dotkliwie pobity przez dwóch mężczyzn i obrabowany z 10 tys. zł. Chrzanowska milicja w czasie czynności dochodzeniowych ustaliła i zatrzymała sprawców napadu: 26-letniego Andrzeja Sopotę i 23-letniego Wiesława Ogrodnika z Chrzanowa. Prokuratura Powiatowa w Chrzanowie wydała postanowienie o ich aresztowaniu. Obydwaj napastnicy nigdzie nie pracowali i byli już notowani przez MO za różne wybryki chuligańskie. Zaledwie kilka godzin po napadzie zdołali oni „uporać się” z częścią zarobkowej sumy, a milicja odebrała im tylko niewielką ilość pieniędzy. (2)

Tak więc — chociaż pod róż samolotem zdobyła popularność wśród społeczności Krakowa — rozsądniej będzie czasem z niej zrezygnować i udać się na urlop niezawodną żelazną drogą. (m)

Wielkie pranie bielizny

W Miejskich Pralniach sezon wakacyjny, polegający na tym, że jest znacznie więcej bielizny pościelowej i stolarskiej do prania (wszystkie hotele i punkty noclegowe przepełnione) oraz znacznie mniej garderoby osobistej. W okresie wakacyjnym odbywa się naturalnie remont urządzeń pralniczych, nie przewiduje się natomiast w najbliższym czasie uruchomienia żadnych nowych punktów ani instalacji nowych maszyn. (mk)

Radio PIĄTEK

Godz. 17.00: „Piękne głosy”. 17.35: Aud. oświatowa. 17.45: Dziennik. 17.55: Akademia w 20 rocznicę Powstania Warszawskiego. 18.30: „Praska wiosna 1964”, koncert symf. 20.05: „Trzy dni deszczu” — opow. K. Filipowicza. 20.23: d.c. koncert. 21.42: Z kraju i ze świata oraz wiadomości sportowe. 22.05: „Tajfun”, słuch. Z Brzozowskiego. 22.35: Muzyka kameralna. 23.30: Melodie.

SOBOTA

Godz. 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.00, 16.50, 17.45, 19.05, 21.00, 23.50: Dziennik. — 8.10: Wiejski Tygodnik Dźwiękowy. 7.50: Piosenka dnia. 8.35: „Reporter ekonomiczny donosi”. 9.00: Koncert dnia. 9.50: Publicystyka międzynarodowa. 10.00: Muzyka. 10.40: Aud. (Kr) „Kronika współczesnej dramaturgii”, esej K. Barnas. 11.00: Koncert Chopinowski. 11.40: Ekonom. problem tygodnia. 12.15: Polskie melodie. 12.35: „Urząd a człowiek”. 13.00—13.45 — przerwa dla Krakowa. 14.00: Koncert żywych. 14.30: „Z notatnika reportera”. 14.45: „Błękitna sztafeta”. 15.00: Koncert solistów. 15.30: Dla dzieci słuch. — „Rozbita szynka”. 17.15: Aud. regionalna. 17.45: Dziennik. 18.05: Polska piosenka. 18.35: Na krak. rynku. 19.30: Fel. M. Jerś. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: „Matyszkowie”. 20.00: Audycja poetycka. 21.27: Kronika sportowa. 21.40: 15-ka Radiowa. 22.00: Nowości programu III. 23.30: Muzyka tan.

Telewizja PIĄTEK

Godz. 16.55: Program dnia. — 17 A co dalej. 17.15: Klasyka. — 17.55: Program tygodnia. 17.55: Akademia z okazji XX rocznicy Powstania Warszawskiego. 18.50: Dobranoc. 20: Dziennik. — 20.30: „Kamienne niebo” — film. pol. 21.50: Wiadomości.

SOBOTA

Godz. 10: „Zamach” — film pol. 11.15 — 15.30: Przerwa. — 15.30: „Do nas przyjeżdżali goście” — koncert w wyk. dzieci z zagranicy — tr. z Moskwy. 17.30: Wyprawy TV Przyjaciół. 18.20: „Zamach” — film pol. 18.55: Kwadrans recenzanta o książce Al. Skarżyńskiego pt.: „Polityczne przygodki Powstania Warszawskiego”. — 19.50: Dobranoc. 20: Dziennik. 20.25: „Elżbieta, Joanna, Lidia, strata” — nowela film. prod. fr. 22: Wiadomości. 22.05: Film kr. metr. 22.30: „Jugosłavia tańczy i śpiewa” — festiwal muzyki ludowej z Jugosławii.

NIEDZIELA

Godz. 8.55: Program dnia. 10: Reportaż z Galerii Tretiakowskiej w Moskwie. 10.30 — 14.55: Przerwa. 14.55: Program dnia. 15: Niedzielnia Biedziada. 15.45: „Mój Teatr” — film estradowy prod. pol. 16.10: „Marcinek” — widowisko z Teatru Łódzkiego. 16.55: Z cyklu „Ziemie, ludy, obyczaje” — Wyprawy kufantów. 17.25: Program filmowy. 18.05: „Ludzie i zdarzenia” — report. film. 18.30: Wielka gra — teleturniej. — 19.25: „Chwila wspomnień” (1914—1945) — film. seria dokument. 19.50: Dobranoc. 20: Dziennik. 20.20: „Zabójca wóz nr 43-3361” — film fr., od lat 14. 22.05: Sportowa niedziela.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

